KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25. Pocztą mk. 75 kwartalnie, mk. 25 miesięcznie.

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5, Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3.

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, piątek dnia 18 czerwca 1920 roku. Nr. 137 Rok XV.

Partje, demagogja i działacze

Są w Polsce partje, są ich działacze i jest demagogja Partji mamy moc, działaczy partyjnych mniej w dosłownem znaczeniu, za to demagogji trochę więcej. Przeżywamy w tej chwili okres tworzenia się gabinetu. I partje i działacze i demagogizm bardzo są czynne. Oczywiście nie wszystkie partje uprawiają demagogję, ale wiemy że są takie że nie brak ich było nigdy.

Dlaczego miał być wytworzony gabinet centrowolewicowy? Czy istotnie z interesu rzeczywistego dla państwa i społeczeństwa? Na to odpowiadają działacze, uprawiający poniekąd, jeśli nie zupełnie demagogję..

Lud — chłop, robotnik, proletarjusz! Liberalizm, reformy, postęp—etc... Popularne słowa, popularne hasła, popularne — frazesy w ustach demagogicznych działaczy, którzy będąc oślepieni własną wielkością polityków, będąc w swojem mniemaniu olbrzymami, śniąc o gigantyzmie swym w dalszej karjerze politycznej, najprzód mają na względzie siebie, potem różne kombinacje partyjno-polityczne nie zawsze szczęśliwe, dopiero wszystko inne. Własne ja, egoizm partyjny, starcia i walki a w tem schlebianie popularnym tylko hasłom—oto zjawisko dziś u nas dobrze znane. Partje, partyjność, demagogję uprawiający to jedna z przyczyn nieustannego podrywania harmonji w rozwoju państwa i społeczeństwa.

Partje — więc wszyscy przeciw sobie, partyjność więc często poświęcenie ogólnego interesu, demagogja—więc obniżenie wartości idei twórczej, działacze demagogję uprawiający—zwyczajni szkodnicy.

Ani chłop, ani robotnik (dziś lubi się inne warstwy pomijać) nikt nie chce ani partji, uprawiających demagogję, ani takich działaczy. Nie chce nikt rozłamów, walk, rozdrażnień, kłótni. To narodowi nie jest potrzebne, to warstwy tego narodu psuje, ogłupia, wprowadzając wielu wręcz na bezdroża. Nie to daje możliwość rozwoju państwowo-społecznego, co się podoba tej czy innej partji, co ma podstawy w schlebianiu masom, czy też członkom tylko danej partji, skwapliwie chwytane przez działacza, który chce być popularnym, a przez to wielkim, ale to, co dla rozkwitu państwa i społeczeństwa rzeczywiście jest potrzebnem, jest koniecznem. Tymczasem wypadki ostatnie w związku z przesileniem gabinetu dały ogółowi poznać, co sądzić o partjach, demagogji i działaczach tę demagogję uprawiających. Oto dlaczego między innemi tak trudno jest tworzyć rząd. Nielada też trudności miał do pokonania premjer p. Skulski, chcąc wybrnąć z ciężkiego położenia, na które złożyło się szereg różnych przyczyn niewątpliwie ważkich, niewątpliwie pierwszorzędnego znaczenia. Ale jak partyjność i demagogja, jak choroba na manję wielkości różnych działaczy, egoistów musi być zwalczona, tak muszą być też pokonane wszelkie trudności i to w jaknajbliższym czasie. Zbyt długo już czekamy na uchwalenie konstytucji i załatwienie szeregu spraw, związanych z bytem narodu.

J. M.

Położenie górnośląskiego przemysłu metalowego.

Z powodu braku surowca pracuje górnośląski przemysł metalowy tylko niekiedy w ograniczonej mierze. Jest to rzeczą wielce nieprzyjemną, nietylko dla fabryk, które mają niesmiernie dużo zamówień i nie mogą swych zobowiązań na czas wypełnić, ale także i dla klijentów, którzy muszą się zadowolnić, półtorarocznym, a nawet dłuższym terminem dostawy. Ciągłe niepokoje i strajki nie pomagają też produkcji. A dużo czasu upłynie, nim w zagłębiu górnośląskiem zapanuje zupełny spokój, nim położenie polityczne będzie zupełnie pewnem, bo dziś niewiadomo, jak się ukształtują przyszłe losy Górnego Śląska. Mimo najlepszej woli nie udało się dotąd podnieść produkcji i prawdopodobnie nie uda się też w najbliższym czasie.

Ostatnio znów zażądali robotnicy podwyżki cen. Wprawdzie taryfa kwietniowa zawarta między związkami robotniczemi a właścicielami zakładów przemysłu, przyznała 20 do 40 procent zwyżki płac, a w taryfach majowych jest przewidziane dalsze podwyższenie cen, ale nie zatamuje do dalszej podwyżki. Postanowiono jednak zaniechać zupełnie systematycznego podnoszenia procentów płac, a zamiast niego wprowadzić nowy sposób wynagradzania. Polegać on będzie na tem, że prawdziwie produktywną i niebezpieczną pracę pod ziemią będzie się lepiej wynagradzać, a oprócz tego wprowadzi się płacę wedle wieku t. z. wedle zdolności produkcyjnej i potrzeb robotnika. Starszy robotnik lepiej pracuje, ale ma też i większe potrzeby. Wynika stąd, że robotnicy żonaci będą lepiej stać, aniżeli młodzi i nieżonaci.

Zlecenia, jakie mają zakłady żelazne górnośląskie dotyczą przedewszystkiem wyrobów z blachy cienkiej i grubej, rur i produktów stalowych. Rozumie się, że i innego rodzaju zleceń nie brakuje, ale zamówień na wyżej wymienione materjały jest wprost olbrzymia ilość. Zapotrzebowanie wewnętrze jest tak wielkie, że o wywozie na większą skalę niema mowy.

Co dotyczy cen, to w ostatnich tygodniach znów poszły w górę, a od nowego miesiąca znów podniosą się gdy tylko przyjdzie podwyżka płac.

W produkcji węgla na G. Śląsku nastąpiła w ostatnim czasie zniżka. Przeciętnie wynosi dzienna produkcja 100.000 ton lecz mimo to wielki przemysł żelazny nie jest dostatecznie zaopatrzony w węgiel. Przyczyny tego są różne. Przedewszystkiem dostarczenie wagonów ze strony dyrekcji kolejowej pozostawia dużo do życzenia. Dalej koalicja zabiera znaczną ilość węgla, przyznanego jej traktatom pokojowym, a że wobec tego źle wychodzą miejscowi konsumenci, jest rzeczą zupełnie zrozumiałą. Cały zresztą podział i wywóz węgli górnośląskich znajduje się pod kontrolą ententy. Najskrócenie dnia roboczego na 6 godzin, jak tego zażądali górnicy, koalicja nie zgodziła się, gdyż wskutek tego nastąpiłaby zniżka produkcji conajmniej o 25 procent, Aby jednak, podnieść ochotę do pracy przydziela im w dostatecznej mierze ziemniaki, mąkę, słoninę i mięso. Ceny węgla pójdą w górę, bo znów górnicy zażądali podwyżki płac a i materjały potrzebne do ruchu kopalni podrożały w ostatnim czasie niemożliwie. Koszta własne kopalni rosną wciąż, wobec czego wyrównania szukają właściciele w wyższych cenach węgli. Większa część kosztów własnych, bo prawie ⅔ odpada na płace robotników.

Pomoc dla Kijowa.

W ślad za naszem wojskiem, zwalniającem Ukrainę z więzów bolszewickich następuje akcja państwowego komitetu pomocy dzieciom, ratując tamtejszą dziatwę od głodowej śmierci. P. K. P. D. organizuje pomoc swą przedewszystkiem w miastach, gdzie sytuacja jest najcięższa.

W tym tygodniu państwowy komitet pomocy dzieciom wysyła 9 wagonów amerykańskich produktów do Żytomierza i Kijowa, co wystarczy w czerwcu w Żytomierzu na dokarmienie 6000 dzieci, w Kijowie zaś — 2000 dzieci. Na przyszły miesiąc zamierza się dożywiać w samym Kijowie 25000 dzieci. Akcja P. K. P. D. będzie prowadzona tam prawdopodobnie tylko do nowych zbiorów, gdyż do tego czasu Ukraina, przy współdziałaniu i pod kierunkiem polskiej administracji, będzie zapewne w możności zorganizowania pomocy dla swej ludności.

Ekonomiczna zależność G. Śląska od Polski.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje: Ekonomiczna zależność G. Śląska od Polski uwidacznia się coraz bardziej. Nasi fachowcy badając obecnie położenie wielkiego przemysłu żelaznego na G. Śląsku, dochodzą do wniosku, że widoki górnośląskiego hutnictwa żelaznego przedstawiają się bardzo niekorzystnie o ile ten przemysł nie będzie zasilany przez rudę polską. Myśl ta została obecnie konkretnie podniesiona przez górnośląski związek górników i hutników, którzy zwrócili się z propozycją wzmożenia wydobycia u nas rudy żelaznej, w celu dostarczania jej dla hut Górnego Śląska, W tym celu musiałoby być wznowione wydobycie na kopalniach dawnych, obecnie nieczynnych, oraz uruchomione nowe kopalnie.

Socjaliści i Górny Śląsk.

Osoba poważna i najzupełniej wiarogodna była przypadkowym świadkiem rozmowy jaką mieli w ub. piątek, na dworcu w Trzebini wybitni członkowie P. P. S, którzy jechali do Warszawy na zjazd Rady Naczelnej tej partji. Byli to: p. Kluczyński redaktor „Górnika", Kwitkowski p. Pająk— wszyscy skłaniający się ku lewicy P. P. S.

— My socjaliści — mówili „towarzysze" pomiędzy sobą — wolimy postradać cały szereg powstańców na G. Śląsku aniżeli wzmocnić nimi kierunku narodowego w Polsce.

Przypadkowo zasłyszana rozmowa nie jest dla nas niespodzianką.

Wiemy dobrze, że nasi socjaliści gotowi są raczej postradać całą niepodległość Polską, aniżeli zgodzić się na to, że rządzić nią będą żywioły narodowe.

Z Górnego Śląska.

Zbrojenie Niemiec.

KATOWICE (tel wł.) Do rozmaitych miast G. Śląska niemcy w dalszym ciągu sprowadzają broń potajemnie Wiadomo jest, że broń różnego rodzaju w większych ilościach niemcy posiadają w Mysłowicach, Katowicach w Ciskach w Opolu. Znany jest również szereg agitorów niemieckich, wśród których znajduje się wielu nauczycieli. Znaczne ilości broni zostały obecnie złożone w Opolu w piwnicach firmy Friedlender i Sp. a w Mysłowicach w kwaterze, przy ul. Stawowej. W Król. Hucie b. adj. komen. reichswehry Kochman organizuje bojówki.

Na pograniczu G. Śląska znaczne siły zbrojne stoją w obozach w Szurgoszczu i Niemodlinie.

Napad na dziennikarza.

BYTOM (PAT.) We wtorek wieczorem napadły bandy niemieckie w Katowicach na współpracownika Gazety Ludowej p. Henryka Ciemięgę i pobiły go dotkliwie tak, że nie jest on chwilowo zdolny do pracy i poddać się musi opiece lekarskiej. Napad miał charakter polityczny, gdyż napastnicy krzyczeli: „A teraz cię mamy ty psie z Gazety Ludowej". Napad ten pozostaje w związku z onegdajszemi demonstracjami niemieckiemi w Katowicach.

Pols. Komis. a szkolnictwo.

BYTOM (PAT.) Wydział Szkolny Polskiego Komisarjatu Plebiscytowego urządza od pierwszego lipca b. r. w Gliwicach kursa nauczycielskie, ażeby przyspożyć G. Śląskowi polskich nauczycieli ludowych, których posiada bardzo niewiele.

Strajk polityczny.

BZTOM (PAT.) Kiedy dnia 10 i 11 maja polscy górnicy na G. Śląsku urządzili dwudniowy strejk polityczny celem poparcia żądań polskich o równouprawnienie i o usunięcie Sicherheitswehry, prasa niemiecka starała się strajk ten zbagatelizować, przedstawiając go jako zupełnie nieudały. Obecnie, kiedy ukazały się urzędowe cyfry produkcji węgla Górnośląskiego za maj b. r., okazuje się, że produkcja ta dnia 10 maja wynosiła tylko 22,1 proc. a 11 maja 22,09 proc. normalnej produkcji, która wynosi przeciętnie 115,000 ton dziennie. Zdaje się, że własnie ta urzędowa statystyka przekonała Komisję Koalicyjną, iż z żądaniami politycznemi robotników polskich należy się poważnie liczyć. Komisja bowiem, jak już donosiliśmy, ogłosiła w swem urzędowem organie rozporządzenie, ustanawiające w administracji politycznej i w szkolnictwie kontrolerów polskich i zapowiedziała również usunięcie Sicherheitswehry.

Cele niemców.

KATOWICE (tel. wł.) Chcąc odwlec plebiscyt niemcy nieustanie wszczynają awantury na G. Śląsku, prowokując polaków i francuzów. Na razie celem Niemców jest usunąć z G. Śląska wojska francuskie i zastąpić je angielskimi. W między czasie zaś pragną drogami krętemi wpływać na Anglję i Włochy, aby przeprowadzono rewizję traktatu wersalsalskiego.

Wojska nasze posuwają się naprzód.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA, 17-VI. (PAT). Na froncie północnym pomiędzy jeziorem Jelnia i jeziorem Szado, oddziały nasze po zaciętych walkach posunęły się naprzód zajmując miejscowość Szabje, Murawszczyzne i Okuńca. W rejonie jeziora Moszuszol, odparto ataki bolszewickie. Na południowy zachód od Czarnobyla, na linji rzeki Uszy, trwają zacięte walki. Oddziały nasze wyparły nieprzyjaciela za rzekę Waresznię. Zawdzięczając planowym manewrom, oddziały naszej piechoty i jazdy otoczyły i rozbiły w rejonie Radomyśla jedną z dywizji konnej armji Budziennego, zdobycz nasza wynosi 800 jeńców 2 armaty i 600 wozów taboru.

Skulski zrzekł się tworzenia gabinetu.

WARSZAWA. (PAT) Prezydent ministrów Skulski, wysłał dzisiaj o godz. 3-ej po południu do Naczelnika Państwa list w którym powiada: „W obecnej sytuacji sejmowej, nie widząc dla siebie możności utworzenia gabinetu, proszę Pana Naczelnika Państwa o niepowierzanie mi tej misji". Odpis listu powyższego prezydent ministrów Skulski przesłał marszałkowi Sejmu Trampczyńskiemu. Prezydent ministrów udzielił przedstawicielowi PAT. następującego wyjaśnienia: „NPR. nie wypowiedziała jasno swego stanowiska w sprawie koncepcji rządu opartego na doborze fachowców z Sejmu i poza Sejmem uzależniając swe stanowisko od ściślejszego porozumienia się PSL., MZL. Natomiast PSL. zaprotestowało pertraktacji programowej, wobec tego, że program rządu który miałem tworzyć był stronnictwom zakomunikowany i opierał się na konieczności państwowych zupełnie jasnych i bezspornych. Inne sprawy jak konstytucja, reforma rolna, polityka zagraniczna były już szczegółowo omawiane pomiędzy stronnictwami większości za dawnego rządu, sprawę zaś aprowizacji decydowała się załatwić na tych podstawach jakie były wypracowane przez Komisję porozumiewawczą złożoną z przedstawicieli PSL., Wyzwolenia, Lewicy, PSL. PPS. i NPR. doszedł do przekonania że w 10 dniach przesilenia rozpoczynanie jałowej dyskusji na temat uzgodniania wzajemnych poglądów, nie prowadzi do celu. Nie mogę przeto przyjąć myśli stworzenia rządu.

Strejk trwa dalej.

WARSZAWA. (telef.). „Kurjer Warszawski" donosi: dziś w południe Ministerstwo Pracy pod przewodnictwem głównego inspektora pracy p. Klota wznowiło obrady z delegatami bloków. Porozumienia nie osiągnięto. Obrady około godziny 2-ej po południu przerwano wobec opornego stanowiska delegatów bloku. Strejk więc trwa dalej bez zmiany. Prace zastępcze pełnią w dalszym ciągu członkowie SSS.

Zbrojny obóz.

KRAKOW (telef.) W związku z przesileniem gabinetowem, stanowiskiem niemców na G. Śląsku i strajkami w stolicy, oraz z układami Benesza czesi w Ostrawicy założyli zbrojny obóz w sile około czterdziestu tysięcy ludzi gotowych w każdej chwili do zajęcia Cieszyńskiego.

Benesz pracuje.

KRAKOW (telef.) „Journal de Genewe" zapewnia nas, że p. Benesz konferował z premierem Milerandem w sprawie polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i doszedł z nim do zupełnego porozumienia. Podobne konferencje oubył z ambasadorami angielskim i włoskim w Paryżu oraz z Krassinem w Londynie.

Przewrót bolszewicki w Persj.

KRAKOW. (telef.) „Times" donosi z Teheranu, że Kucsykkbac po pewnem wahaniu zdecydował się na kierunek bolszewicki i ogłosił się prezydentem ministrów i ministrem wojny perskiego rządu sowieckiego. Konsulat niemiecki w Tebrysie jest jeszcze ciągle oblegany.

Nowa nota koalicji do Niemiec.

BYTOM „Der Oberschlesische Courier" donosi z Paryża o nowej ostrej nocie, którą koalicja przygotowała z powodu niedotrzymania przez Niemcy zobowiązań gospodarczych. Niemcy wyzyskują w nielojalny sposób udzielone im zezwolenie na wywóz, z którego albo wcale nie korzystają jeśli idzie n.p. o

TELEGRAMY.

Niemcy a Górny Śląsk.

BYTOM. (tel. własny) Rozchodzą się coraz uporczywiej pogłoski, że w sferach berlińskich istnieje wyraźnie sformułowany plan akcji politycznej na Górnym Śląsku. Plan polega na tem, aby pomawiając polaków o zamiar wywołania powstania zorganizować za pomocą sił napływowych na Śląsk umyślnie wysyłanych, powstanie i pogrom Polaków na Górnym Śląsku, a wten sposób terorem zdusić wszelką możność niezależnego opowiedzenia się Śląska za Polską.

Z Zagłębia o Zagłębiu.

Sprawa Pożyczki Odrodzenia, dzięki zastępcy p. starosty - P. Piwowarowi zaczyna się realizować. Oto mieliśmy zebranie, na którem wyłoniono ścisły komitet, aby mu powierzyć propagandę na starostwo będzińskie. Musimy odrazu powiedzieć że Komitet czeka praca nielada z mało wyrobionem społeczeństwem, pod adresem którego zupełnie słusznie padają nieraz skargi za obojętność względem obowiązków narodowych. Z przebiegu nndnego posiedzenia. no i — charakterystycznego przytem przez wytykanie sobie wzajemne stosunku do pożyczki, oskarżanie i użalanie, —wywnioskować jednak było można że śpiączka w stosunku realizacji pożycki przestanie być śpiączką, skoro między innemi p. Skarbiński raczył zapewnić, że Rada Zjazdu weźmie gorąco do serca sprawę pożyczki. Takie też zapewnienie usłyszeliśmy od posła Weinzihera, od przedstawicieli sfer robotniczych i włościjańskich, od przemysłu i handlu

Będziemy teraz pilnie notować każdy objaw w realizacji pożyczki i bezwzględnie piętnować tych wszystkich, którzy mogąc nie zechcą pożyczki nabywać. W Zagłębiu liczy się na miljard i ten miljard marek musi być zebrany mimo utyskiwań słyszanych, że przemysł i handel w Zagłębiu boryka się i walczy o egzystencję. Nie chcemy protestować przeciw tym utyskiwaniom bo wiemy, jak rzeczy się mają, ale wiemy także coś o paskarstwie; przemytnictwie i „miljonach wojennych" wiemy więcej niż oni myślą i na nich czekamy. Czekamy także i w Miejscowym Komitecie Plebiscytowem, który mając olbrzymie wydatki nie rozporządza dostatecznymi fundnszami. Przemysłowcy z Zagłębia wnieśli na M. K. P. 120 tysięcy ma reczek. Jeżeli ztej sumy odejmiemy 20 tysięcy które ofiarował p. Schön to na resztę przypadnie tyle, ile mogłoby dać dwu trzech no czterech przemysłowców, ale jak na Tow. Przem. czy to nie zamało?. Chyba że to jest pierwsza rata? Chyba że takich rat doczeka się Miejscowy Komitet jeszcze paru? Przemysł w Zagłębiu tak znów źle nie stoi, żeby na podobny cel jak plebiscyt dać aż 124 tysiące 750 mareczek, przy obecnym stanie naszej waluty

Bóg zapłać jednak i—za to...

Sądząc po intensywnej działalności, intensywnej.... w marzeniach niestety naszych różnych instytucji społeczych mamy pewne obawy co do owego miljarda Pożyczki Odrodzenia i co do dobrych wpływów na Miejsc. Kom. Plebiscytowy,

Niemówiąc o innych instytucjach na razie, mamy w tej chwili na myśli Polską Macierz Szkolną Okręgową i Miejscową.

Radzibyśmy się dowiedzieć co też ta wielce pożyteczna instytucja robi obecnie i czy rzeczywiście śpi snem błogim, jak nas wiadomości dochodzą? A te wiadomości z góry musimy uprzedzić, nie są w tym wypadku ploteczką z „Mówią w Sosnowcu", o którą tak się nieraz irytuje niejedna i niejeden za... prawdę dyskretnie tylko zaznaczoną. O ile wiemy, Koło exterytorjalne, zajmując się finansami jednego z gimnazjów ma już aż nadto pracy wobec ciężkich materjalnych warunków szkolnictwa, o tyle o działalności P. M. S. — cicho — głucho, zdaje się od chwili, gdy miasto przejęło szkoły. Czyż po za szkołami P. M. S. niema nic do roboty? Owszem ma. Są czytelnie, są kursy wieczorowe, są kursy dla nauczycieli ludowych, jest możność pogadanek i odczytów, a więc jest co robić, ale się nic nie robi, bo nawet składki nie są należycie ściągnięte.

Gdyby dalej w P. M. S. pracował p. Gadomski, który dźwigał tę instytucję, byłoby inaczej. Ale u nas instytucje wspierają się na wyjątkowych jednostkach. Odejdzie z nich jedna, dwie — już niema kto ich zastąpić, już jest luka, już zaczyna się wkradać — dolce forniente na co w naszych warunkach nie bardzo możemy sobie pozwalać.

I nietylko na to, ale również i na paraliżowanie czyjejś roboty, jak to miało miejsce gdzieś w jakimś mieście (nazwy nie pamiętamy), w którem był magistrat, było też Tow. Dobr. i były kartofle.

J. M—ski.

węgiel dla Polski, albo też przekraczaja np. w stosunku do Danji i Szwecji.

Aresztowanie C. K. Zw Zaw.

WIEDEŃ Berliński Deutsche Algemeiner Zeitung, donosi z Kowna, że Centralny Komitet Związków Zawodowych został aresztowany za agitacje i organizacje strajku generalnego o charakterze czysto politycznym.

O morderstwo Sięzakówny.

W dniu wczorajszym w sądzie Okręgowym odbył sie sąd doraźny w sprawie Jana Sięzaka, oskarżonego o morderstwo swej starszej siostry Katarzyny i Marjanny Zakowej, oskarżonej o namawianie do tej zbrodni. Rozprawie przewodniczył sędzia dr. Adam Pawelek przy udziale sędziów E Witowskiego i M. Walewskiego. Oskarżał podprokurator M. Piaza. Pióro sekretarskie trzymał p. Z Majewski. Oskarżonego Sięzaka bronił z urzędu mecenas J. Borowski, a oskarżoną Zakowa mec. H. Feinstejn-Horski. Sprawa toczyła się od godz. 10 rano do g. 4 m. 8 pp. z małemi przerwami. Zbadano 9 świadków. Oskarżony Sięzak przyznał się ze skruchą do winy zamordowania siostry Katarzyny w dnia 7 bm. we wsi Stara Huta, w lasku osieckim. Wyjaśnił, że do tej zbrodni namówiła go teściowa. Ze siostrą Katarzyną i jak z młodszemi siostrami żył w zupełnej zgodzie. Zamordowanej przed paru miesiącami sprzedał morgę ziemi. Od tej pory Zakowa znienawidziała ją i chciała od siebie wypędzić. Mówiła mu, że on powinien posiąść ojcowiznę, a siostrę usunąć. W końcu zagroziła mu, że jeżeli siostry nie zgładzi—Zakowa otruje go. Oskarżona Zakowa nie przyznaia się do winy, a zeznania zięcia uważa za łotrowskie — chce ją tylko niewinnie zgubić.

Zbadani świadkowie obciążających dowodów przeciw Zakowej nie złożyli. Nikt nie słyszał, ażeby go namawiała do zamordowania siostry. Od czasu tego, kiedy Sięzak siostrze Katarzynie odprzedał morgę ziemi—panowała między nimi nienawiść i bywały częste kłótnie.

Po zakończeniu śledztwa sądowego prokurator w swojej przemowie żądał ukarania śmiercią obojga oskarżonych, jako współwinnych morderstwa Katarzyny Sięzakówny.

Adwokat p. Borowski w doskonałej obronie, oskarżonego Sięzaka wnosił o oddanie go pod obserwację psychiatry.

Adwokat Feinstejn-Horski w świetnej obronie dowiódł, że Zakowa nie jest winną morderstwa, wskazał na zupełny brak dowodów obciążających oskarżoną o współudział w zbrodni zamordowania i prosił o uniewinnienie.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił wyrok, w którym postanowił: 1) oskarżnego Jana Sięzaka, uznać winnym zabójstwa Katarzyny Sięzakówny i skazując go za to na karę śmierci, oskarżoną o współudział w zbrodni Marjannę Zakową uniewinnić.

Po odczytaniu tego wyroku adwokat p. Borowski w imieniu skazanego wniół przed sąd prośbę o ułaskawienie Sięzaka i aby tą prośbę przewodniczący lub prokurator niezwłocznie przesłał za pośrednictwem Ministerjum sprawiedliwości do Naczelnika państwa, opierając się na tem, że są wszelkie dane, aby skazanego oddać pod obserwację psychiatry. Wedle obowiązujacych przepisów ustawy o sądach doraźnych kara śmierci musi być wykonana wciągu 24 godzin, jeśliby do tego czasu nie przyszła żadna odpowiedź.

Pożyczka Państwowa.

Asygnaty r 1918 i Pożyczka Odrodzenia.

Instytucje, którym powierzono umorzenie 5% Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r., mogą opłacać przedstawione im asygnaty, wraz z procentami, oraz zamieniać na tymczasowe świadectwa Pożyczki 1920 r. natychmiast, bez uprzedniego przesyłania ich do sprawdzenia w Urzędzie Pożyczek Państwowych. — Przy takiej opłacie sprawdzane będa:

1) legitymacje osób przedstawiających asygnaty i wpisywane ich imiona, nazwiska i dokładny adres; 2) podpisy na asygnatach, jak również 3) numery przedstawionych asygnat z wykazami zaginionych i skradzionych. Spisy te wyśle Urząd Pożyczek Państwowych wszystkim instytucjom, umarzającym pożyczkę.

Pożyczka Odrodzenia w szkołach.

Zapoczatkowały już Warszawskie Szkoły powszechne na Powiślu subskrypcję i jedna szkoła przy ul. Zagórskiej Nr. 9 zebrała 14000 mk. Prócz tego szkoły wprowadziły zwyczaj powtarzania chórem po modlitwie „Kupnicie Pożyczkę Odrodzenia".—Powtarzaia ci, którzy pożyczki jeszcze nie subskrybowali, więc liczba głosów w chórze ciągle się zmniejsza. Przyjdzie więc chwila,—gdy, na wezwanie nauczyciela „Kupicie Pożyczkę Odrodzenia"—nikt się już nie odezwie.

Kowal zawinił ślusarza wieszają.

Już dość dawno chodziły wieści, że w warsztatach kolejowych w Sosnowcu dzieją się nadużycia. Były nawet wypadki, że przyłapano niektórych przy wynoszeniu z warsztatów stolarskich wszelkiego rodzaju mebelków, które były wykonywane ze skarbowego materjału przez rzemieślników kolejowych dla niektórych panów z Depot Sosnowieckiego, jak nam komunikowano, swego czasu robił się w warsztatach kolejowych stół, wartości kilku tysięcy marek dla p. O. W ostatnich dniach miała podobno zjechać do Sosnowieckiego Depot Komisja, która ujawniła szereg nadużyć, w warsztatach kolejowych. Między innemi znaleziono będące w robocie futryny, które wykonywano dla p. Dulęby, z materjału państwowego i na rachunek państwowy. (O czem donosił „Kurjer Zagłębia")

Oczywiście społeczeństwo miejscowe bardzo się tą sprawą zainteresowało i czekało na rezultat. Dodać trzeba, że i pracownicy kolejowi (Nie urzędnicy) byli tą sprawą zainteresowani, — a nawet oburzeni, boć uważali, że ci co powinni być przykładem dla robotnika, którzy udają patrjotów, z drugiej strony młode państwo okradają, że ci panowie powinni być odpowiednio ukarani. Nareszcie w ostatnich dniach ukazało się w warsztatach kolejowych następujące rozporządzenie p. ministra:

Odpis.

Rozporządzenie
Ministra Kolei Żelaznych
Nr. 615049

Do wszystkich Dyrekcji.

Doszło do wiadomości Ministerstwa, iż niektórzy pracownicy warsztatów trudnią się na wielką skalę różnego rodzaju robotą prywatną, wykonywaną w godzinach pracy.

Roboty te są jawnem nadużyciem tak czasu jak i pieniędzy, niezależnie od tego, że powodują dalsze obniżenie obecnej i tak już małej wydajności warsztatów, które w celu utrzymania taboru muszą być do ostatnich granic wykorzystane.

Nadużycia te pod żadnym pozorem nie mogą być tolerowane, polecam więc Dyrekcjom wydać natychmiast jaknajsurowsze zarządzenia, by podobne roboty bezwarunkowo ustały.

Pracowników, oddających się tego rodzaju robotom należy, bezwzględnie wydalić a naczelników warsztatów wezwać do rozciągnięcia surowej kontroli pod osobistą ich odpowiedzialnością.

Niniejsze rozporządzenie polecam w warsztatach ogłosić.

Minister (—) *K. Barlel*

Powyższe podaję do wiadomości pracownikom Depot.
Sosnowiec 11/6 1920r.

Po przeczytaniu powyższego rozporządzenia zdumienie ogarnęło rzemieślników kolejowych: Jakto? powiadają. Toż my jesteśmy oburzeni tą całą sprawą nadużyć, myśmy czekali na ukaranie winnych, którzy nadużywali swojej władzy zwierzchniej i okradali Skarb państwa, którzy demoralizowali rzemieślników i robotników kolei każąc im robić dla siebie wszelkiego rodzaju rzeczy. myśmy czekali na ukaranie tych panów, a tu nareszcie ukazuje się rozporządzenie p. ministra, w którym p. minister każe nas wyrzucić za to, że nam nasi zwierzchnicy kazą wykonywać dla siebie roboty, a my jako podwładni, — nie chcąc się narażać na pozbawienie chleba spełniać ich zarządzenia musimy. Pożądane byłoby w tej sprawie wyjaśnie.

Kronika.

— **Z państw. kom. pomocy dzieciom**, projektowane są wycieczki do Krakowa, Zakopanego i Ojcowa. Prócz tego Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom dostarcza żywność dzieciom wysyłanym na wieś przez Tow. Kolonji Letnich. Dla samego Ciechocinka przeznaczono żywności dla 650 dzieci (z tego 250 dzieci wysłanych przez Kol. Letnie, reszta przez inne instytucje). Dla dzieci wysłanych do innych miejscowości przeznaczono 550 porcji.

— **Wystawa prac p. Ludwika Konarzewskiego**. W końcu maja otwarta był w Lublinie, w salach Twa. Muzycznego wystawa obrazów pędzla p, Konarzewskiego, artysty malarza z Warszawy, ucznia Ruszczyca, Weissa i Unieszewskiego, Ponieważ prace p. Konarzewskiego ujrzeć mamy wkrótce w Sosnowcu podajemy wrażenia naszego korespondenta który zwiedził wystawę w Lublinie. Wystawa obejmuje przeszło dwieście obrazów, między którymi poważną część zajmują obrazy treści allegorycznej na tle odrodzenia Polski; w tym duchu skomponowana jest również rzeźba: projektu pomnika Odrodzenia Polski.

— **Pół miljona marek na pożyczkę Odrodzenia** Nawiązując do artykułu który się niedawno ukazał na szpaltach naszego pisma co do Pożyczki Odrodzenia i stosunku do niej miejscowych przemysłowców, dowiadujemy się że znana firma Dietel zakupiła pożyczki odrodzenia za sumę pół miljona marek. Przykład taki obowiązuje drugich.

— **W Zakopanem**, zrzeszenie właścicieli pensjonatów ustaliło opłatę dzienną za utrzymanie jednej osoby na 160 marek. Zdając sobie sprawę, że cena ta nie jest dostępna dla inteligencji pracującej, zgodzono się na przyjęcie 20 proc. kuracjuszów za 50 proc. ceny połowę tych miejsc ulgowych otrzymają urzędnicy państwowi: z Warszawy — 40 ze Lwowa — 12, z Krakowa — 9. z Poznania — 4. z innych miast 5 miejsc. Podziału dokona Związek urzędników.

— **Rzecz pospolita** Ukazał się pierwszy numer nowego od dawna zapowiadanego dziennika „Rzeczpospolita", Nowe pismo przedstawia się bardzo okazale pod względem materjału, W składzie redakcyjnym widzimy szereg najwybitniejszych nazwisk z literatury publicystyki Dział ruchu robotniczego objął poseł dr. Stefan Falkowski Nazwiska tak znane jak Kasprowicza Reymonta Żeromskiego Nowaczyńskiego Stońskiego Parzyńskiego Makuszyńskiego Grzymały-Siedleckiego Bartoszewicza Dowbór-Muśnickiego Sichulskiego Chrzanowskiego prof Dubaszewicza prof Marchlewskiego i innych mówią same za siebie. Nowy organ witam z całą życzliwością.

Majówka—zlot. W Niedzielę dn. 20 b. m. Narodowe Zjednoczenie Ludowe urządza na Górze Zamkowej w Będzinie majówkę—zlot, na który zaprasza wszystkich członków okolicznych kół i sympatyków, Zarząd Okręgowy. Zarząd dokłada starań, aby program majówki zlotu był urozmaicony, a więc; będa tańce, poczta fran. i wiele miłych niespodzianek. Prosimy o liczne przybycie. Początek o godz, 3 po południu.

Dzieci przemytnikami. Straż graniczna patrolując granicy koło Saturna, zatrzymała dwóch chłopców: dwunastoletniego Kazimierza Pawlika i trzynastoletniego Teodora Weigla, którzy usiłowali przemycić do Niemiec 450 gr. kiełbasy, 1 kg. słoniny i 10 sztuk jajek. Przy badaniu zeznali, że rodzice im polecili przemycić zatrzymane artykuły spożywcze do Niemiec. Widocznie, przykładnie rodzice" uważają, że za tuczenie krzyżaków na dzieci przemytników, nie spadnie żadna kara.

— **Zakończenie roku szkolnego w szkole im. Staszyca.** W ubiegłą niedzielę odbyła się w gimnazjum państwowem męskim im. Staszyca uroczystość zakończenia roku szkolnego. Uroczystość rozpoczęła się wysłuchaniem mszy św. w kościele parafialnym o g. 9 r. i wysłuchania podniosłego przemówienia ks. praf. Koźlickiego. Potem w gmachu szkolnym nastąpiły przemowy zebranych profesorów, maturzystów, uczniów klas niższych, rodziców i opiekunów. Słowa mówców wywarły na słuchaczach ogromne wrażenia niejednemu łza się w oku zakręciła. Po przemówieniach wydano świadectwa dojrzałości 12 maturzystom: Adamowi Bierwińskiemu, Janowi Grochowiczowi, Stefanowi Krzypkowskiemu, Maurycemu Lejbowiczowi, Adolfowi Lewenhofowi Zygmuntowi Mejerowi Stanisławowi Przybylskiemu, Mieczysławowi Skowrońskiemu, Józefowi Wencelowi, Januszowi Wolskiemu i Arturowi Wulfsonowi. Uroczystość zakończyła się zwiedzeniem wystawy prac uczniowskich. Dzień ten stał się dla maturzystów niezapomnianym na całe życie.

— **Lokatorzy, a właściciele domów.** Niektórzy właściciele domów, posiadający jedno lub dwu izbowe mieszkania, zwracają się do nas z prośbą o poruszenie bolączki mieszkaniowej. Wskutek ogólnych warunków walutowych niesłusznie są pokrzywdzeni przez panującą powszechnie opinję, która potępia w czambuł wszystkich właścicieli domów, uważając ich za lichwiarzy. Dalej podnoszą, że oni są pokrzywdzeni przez lokatorów, a nie odwrotnie. Za pokój jednoizbowy z dodaniem komórki, góry, piwnicy pobierają miesięcznie 8—12 mk., za które można nabyć 4 papierosy, a gospodarz musi opłacać wysokie podatki, utrzymać porządek i. t. d. Stosunki te uważają za niesprawiedliwe, gdyż ciężary gospodarzy powinni ponieść lokatorzy proporcjonalnie. Obliczenie komornego należałoby oprzeć na następującej zasadzie: 1) ile w dniu 1. 1. b. r. szcowana była nieruchomość, 2) ile wydano na remont, podatki, utrzymanie porządku i płacę stróża i 3) doliczyć 8 proc. dochodu. Sądzimy, że sprawą tą winny zająć się Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości i lokatrów.

— **Telefony w Sosnowcu.** Jedną z bolączek w Sosnowcu są telefony. Miasto nasz mając mnóstwo przedmieść, z któremi niema komunikacji tramwajowej; ani specjalnych posłańców, natomiast ciągle jest w potrzebie kontaktu zmuszone używać telefonu jako jedynego łącznika. Tymczasem możności korzystania z z telefonu często nie przydaje się na nic, wiemy o tem, że mało jest telefonistek w centrali oraz mało aparatów należałoby więc zaradzić złemu ze względu na interesy Zagłębia, bo wszak Sosnowiec jest przecież w nielada terenu. Również lokal, jaki obecnie zajmuje Centralu, jest także nie odpowiedni,

— **Zabawa w parku** niedzielna urządzona przez Stow, Robotn. Chrześć, z Sosnowca i Sielca zapowiada się doskonale Jest więc nadzieja że kolturalno oświatowe cele Stow. osięgną poważny zasilek.

— **Z Kursów Rzemieślniczych Wieczorowych Ch. T-wo. Dobrocz:** Zgodnie z z okólnikiem Ministerstwa W. R. O. P. wykłady na Kursach zakończone zostały 15 bm. W niedzielę, 20 bm. rano o godz. 9 ej słuchacze wraz z personelem nauczycielskim bądą na nabożeństwie w Kościółku Serca Jezusowego (kolejowym). Tegoż dnia o godz. 4 pp. odbędzie się w lokalu Kursów (ul Zygmunta) uroczyste publiczne zakończenia roku szkolnego, połączone z wystawą prac uczniowskich z rysunku geometrycznego, technicznego i odręcznego, oraz rozdanie cenzur i świadectw kończącym. Na uroczystość tą proszeni są wszyscy interesujący się sprawą szkolnictwa zawodowego, a zwłaszcza rzemieślnicy.

— **„Gubernator i Trockij".** Arcy wesoła satyra, na tle społeczno-politycznym, obfitująca w ciekawe typy i charaktery ze sfer bolszewicko-rosyjskich, zmuszają widza do nieustannego śmiechu i dają przedsmak życia w raju bolszewickim, najrealniej odzwierciadlając wszystkie jego przyjemności. Obsadą sztuki jak i jej wykonaniem pozwala mniemać, iż wszystkie jej subtelności sceniczne i pointy zostaną należycie odtworzone i publiczności dostarczy pełnego zadowolenia. W roli Trockiego wystąpi p. Dąbrowski kreujący rolę tę na wielu już scenach, reżyserujący sztukę. Dalszą obsadę stanowią: Gorzkowski, Ferski, Dunajewska, (gubernatorowa) Tański (Wasyl), Frankowski (gubernator), Winiaszkiewicz (Abramko-Skobelew) Winiaszkiewiczowa i inni. Premiera tej interesującej nowości w sobotę dn. 19 b. m. Dyrekcja i kierownictwo dokłada wszelkich starań w zastosowaniu inowacji scenicznych

i wystawie sztuki. Bilety wcześniej nabywać można w kantorze W-go Rucińskiego.

— **Repertuar teatru.** Dziś t.j, w piątek zespół teatru Sosnowieckiego daje zrzedstawienie w Dąbrowie, Odegraną zostanie wspaniała sztuka na tle historycznum w wykonaniu nejlepszych sił naszego teatru p.t, „W szponach Niemieckich" Zarówno gra artystów jak i wstrząsający dramat na tle antagonizmów alzacko-pruskaich czyni przedstawienie wielce interesującem i da manomelanom dąbrowieckim wiele artystycznych wzruszeń, W antraktach przygruwa orkistra własna.

— **Kobieta** raczej kobietka pełna wyrafinowania wdzięku a przytem okrutna egoistka snobka nie pozbawiona zamiłowania dz sztuki a więcej do artystów księżna piękna jest bohaterką wspaniałego malowniczego dramatu który z wielkiem powodzenim wystawia obecnie kino-Zacisze.

Miechów.

Miasteczko nasze, pomimo swej liczebnej małości, potrafi sprostać obowiązkom kulturalnym i godnie podtrzymuje w dzisiejszych ciężkich czasach tradycje dawne, nieprzeciętnego miasta powiatowego. Przedewszystkiem chodziło o odbudowanie ognisk przygaszonych woną, co zresztą zostałe oróżnione przez zużytkowanie masy energji na ufundowanie szkolnictwa średniego w obecnym stanie. Kiedy szkoły stanęły już ugruntowane, przyszła kolej na inne prace. A więc wznowiono oddział P. Tow. Krajoznawczego który liczy już dzisiaj przeszło 50 członków- Działalność jego w r. 1919 poza utrzymaniem muzeum uzewnętrzniła się w przeprowadzeniu ankiety w sprawie rejestracji zabytków w powiecie miechowskim; ankietę rozesłano w trzystu kilkudziesięciu egzemplarzach. Odpowiedzi nadeszło przeszło 50 i te, choć nie dają wyczerpującego materjału, mogą służyć do złożenia sobie obrazu kulturarnego powiatu. Zużytkowanie materjału dostarczy pracy oddziałowi na jakiś czas.

Oddział urządził w r.1919 trzy odczyty; prof. Kryńskiego „O człowieku na ziemiach polskich", p. R. Czachowskiego „O najnowszej poezji polskiej" i prof Stolarzewicza O Jaksie i o założeniu Miechowa" Ta stosunkowo skromna działalność oddziału Tow. Krajozn. tłumaczy się tem, że zarząd od listopada zajęty był akcją plebiscytową i dopiero w marcu br postanowiono skooptować do zarządu parę osób dla prowadzenia tej akcji Powstał w ten sposób przy Tow. Kraj. Komitet Plebiscytowy, który obok wydania odezwy urządził dn: 30/III „Dzień obrony kresów połączonych ze zbiórką pieniędzy. Pozatem Tow. Krajozn. urządziło w tym roku jeszcze 2 odczyty: prof. Stolarzewicza „O Miechowie w czasie powstania 1863" i K. Warchalskiego „Z bohaterskiej przeszłości Lwowa".

Główny zarząd P, Tow. Kraj. udzielił miechowskiemu oddziałowi zapomogi w kwocie 3000 mk, którą to sumę zarząd zużyje tylko na akcję ankietową i na utrzymanie muzeum.

K.

Z Sopot.

Gości kąpielowych zgłosiło się dotychczas w Sopocie 1111. Używanie kąpieli morskich było dotychczas bardzo małe a to z powodu wielkiej niepogody i zimnej temperatury tak wody jak powietrza. Swieżo otworzone w Sopocie hotel połączony z restauracją Miremare", który położony jest też nad brzegiem morza, posiada bardzo dobrze urządzone lokale, które przy znakomitej muzyce i wyborowej kuchni daję pod każdym względem odpowiednie miejsce do wypoczynku. Otwarcie miejskiego letniego teatru w Sopocie odbędzie się w niedziele 13 bm, odegraniem operetki „De Czardasfürstin" (księżniczka czardaszka)

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagl." Redaktor Józef Maciejowski.